

Oświęcimskie Forum Praw Człowieka.

II Międzynarodowa Konferencja: Europa wobec wyzwań XXI wieku.

Granice wolności. Oświęcim, 7 - 8 maja 2015

Sesja: Ile tolerancji dla nietolerancji?

Paula Sawicka

Czy nacjonalizm to patriotyzm?

Wprowadzenie do dyskusji

Nie. Nacjonalizm to nie jest patriotyzm. Marek Edelman mawiał: "patriotyzm jest niezwykle sympatyczny, nacjonalizm szalenie obrzydliwy". I jeszcze, że "między patriotyzmem i szowinizmem jest cienka i płynna granica".

Patriotyzm bywa przedstawiany jako "umiłowanie ojczyzny", które życiu patrioty "nadaje wartość". "Umiłowanie" bezkrytyczne i bezgraniczne. Takie rozumienie patriotyzmu nie pomoże nam udzielić odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

Przywołuję na wstępie pogląd Marka Edelmana, bo jestem zwolenniczką odróżniania dwóch różnych sposobów wyrażania stosunku do ojczyzny, czy narodu, wyzwalających dwie skrajne "emocje". Te emocje to miłość i nienawiść. Często, zbyt często, myli się patriotyzm i nacjonalizm, a niektórzy nawet niesłusznie je utożsamiają. Jak się przejawia miłość do ojczyzny? Czy miłość do ojczyzny może się obyć bez nienawiści?

Dla jednych zdecydowanie nie może. Oskar Wilde uważał, że "patriotyzm jest cechą ludzi ziejących nienawiścią". Zaś George Bernard Shaw, że "patriotyzm to przekonanie o tym, że jakiś kraj jest lepszy od innych dlatego, że ja się w nim urodziłem". Rzecznicy takiego poglądu zazwyczaj odzęgnują się od patriotyzmu, zapewne dlatego, że nie chcą być utożsamiani z patriotami bezkrytycznymi wobec własnej ojczyzny, nieuznającymi obcych i wobec nich niechętnymi. Nie odpowiada mi to stanowisko, bo ono rezygnuje z patriotyzmu na rzecz nienawistników.

Wolę mówić o patriotyzmie i nacjonalizmie jako o różnych postawach. Jasno to ujął Charles de Gaulle: "Patriotyzm jest wtedy, gdy na pierwszym miejscu jest miłość do własnego narodu; nacjonalizm jest wtedy, gdy na pierwszym miejscu jest nienawiść do innych narodów". A Bertrand Russel zwraca uwagę na przejaw patriotyzmu, będącego rodzajem zobowiązania. I określa jego granice: "Patrioci zawsze mówią o umieraniu za kraj, a nigdy o zabijaniu za kraj." Tym samym wyłącza z postawy patriotycznej agresję i nienawiść.

Powinniśmy te postawy odróżniać, bo inna jest ich geneza i gdzie indziej prowadzą swoich "wyznawców".

Pojęcie patriotyzmu sięga zapewne czasów, kiedy człowiek przestał wędrować, osiadł w jednym miejscu i objął w posiadanie ziemię. Jest tak stare jak historia przywiązania do ziemi, ojcowizny, ojczyzny, której trzeba było bronić. Tak rozumiany patriotyzm odnajdziemy w *Hymnie do miłości ojczyzny* Ignacego Krasickiego:

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.*

Zgadzam się z tymi, dla których współczesny patriotyzm przejawia się nie tyle w nieokreślonej miłości do swojego kraju, co w zbiorowej zaś odpowiedzialności. "Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale – ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa" - pisał Bolesław Prus. Podobnie Charles Dickens: "Prawdziwym patriotą jest ten, który nie ze wszystkiego jest zadowolony w swej ojczyźnie, to człowiek, który pragnie i walczy o to, by w niej było lepiej." Ten pogląd dobrze podsumowuje przeświadczenie Władysława Bartoszewskiego, że "Patriotyzm polski nie polega na mówieniu o patriotyzmie, tylko na służbie".

To uwaga niezwykle cenna dziś, kiedy o patriotyzmie gada się nieustannie. Żonglowanie "patriotyzmem" w politycznych przepychankach odbiera temu słowu sens i wartość. Czyni je wyświechtanym komunałem zawłaszczanym przez "posiadaczy jedynej prawdy", komunałem, z którego czynią oręż skierowany przeciwko wszelkiej odmienności - ideowej, religijnej, rasowej, narodowościowej, seksualnej... Depozytariuszem patriotyzmu staje się odziany w barwy narodowe "patriota" o wykrzywionej nienawiścią kibolskiej gębie z pałką i racą w dłoniach. Nie dajmy sobie odebrać prawa do patriotyzmu, nie pozwólmy, żeby patriotyzm przywłaszczony przez środowiska prawicowe i ruchy skrajne stał się synonimem nacjonalizmu. Przywróćmy pozytywne znaczenie słowu patriotyzm, sprawmy, by znaczyło odpowiedzialne działanie na rzecz swojego kraju. Patriotyzm to niekoniecznie bezkrytyczna miłość, to raczej przywiązanie do drzewa za oknem, grupy przyjaciół, do języka i kultury, ale także sumienne płacenie podatków.

Nacjonalizm, inaczej niż patriotyzm, jest ideologią stosunkowo młodą, wiąże się z ukształtowanym w dziewiętnastym wieku pojęciem narodu. Doświadczenie XX wieku dowodzi, że ani narodom, ani ojczyznom ta ideologia nie przyniosła niczego dobrego. Nieuchronnie przeradza się w ideologię wykluczania, za którą krok w krok podąża szowinizm, swoją tożsamość, odrębność narodową buduje przez negację, konieczność odróżniania się

od innych, obcych, rzekomo gorszych narodów. Towarzyszy jej niechęć, nienawiść, wrogość do wszelkiej odmienności. Bez szowinizmu ideolodzy nacjonalistyczni nie są zdolni opisać tożsamości narodowej.

"Patriotyzm nie ma nic wspólnego z konserwatyzmem. Co więcej jest on przeciwieństwem konserwatyzmu, ponieważ oznacza wierność czemuś, co podlega nieustannym przemianom, a mimo to w jakiś mistyczny sposób pozostaje takie samo. Patriotyzm jest pomostem łączącym przeszłość i przyszłość. Żaden prawdziwy rewolucjonista nie był internacjonalistą" - pouczał George Orwell.

Podsumuję słowami Jana Józefa Lipskiego, patrioty i wybitnego nauczyciela patriotyzmu:

"Sądzę, że szowinizm, megalomania narodowa, ksenofobia, czyli nienawiść do wszystkiego co obce, egoizm narodowy – nie dadzą się pogodzić z nakazem chrześcijańskim miłości bliźniego. Patriotyzm natomiast – daje się pogodzić. Tak jak szczególna miłość w rodzinie nie musi i nie powinna być przeszkodą dla miłości bliźniego – tak i szczególna miłość dla członków tej samej wspólnoty narodowej winna być podporządkowana tej samej nadrzędnej normie moralnej. Patriotyzm jest z miłości – i do miłości ma prowadzić; wszelka inna jego forma jest deformacją etyczną."